

**O**kładkę czternastego „Archiwariusza Zamojskiego” ozdabia nie kto inny, jak właśnie pierwszy zamojski archiwariusz Jan Zamoyski, z włoskiego miedziorytu znajdującego się w zbiorach naszego Archiwum. Symbolika tej postaci z archiwalnym epizodem sprzed 450 lat wprowadza nas w nieporównanie skromniejsze sześćdziesięciopięciolecie zamojskiej placówki archiwalnej.

„Archiwariusz” z kolejnymi publikacjami wrósł na dobre w regionalną tradycję Zamościa i Zamojszczyzny. Taką opinię zdarza się nam słyszeć nie bez satysfakcji, zwłaszcza, że Archiwum jest urzędem państwowym, a nie instytucją naukową czy kulturalną. Czternaście lat regularnej obecności ze 170 artykułami pół setki autorów, zapisanymi na ponad dwóch tysiącach stron, to w historii naszej instytucji tylko niespełna, piąta jej część.

Rocznik otwiera wyczerpująca publikacja Jakuba Żygawskiego. Rok wcześniej przebywał na wymianie archiwalnej w Wiedniu. Prowadzone tam kwerendy zaowocowały ciekawymi odkryciami kartograficznymi. Spożytkowane zostały w nowatorskim spojrzeniu na nieistniejące już cmentarze w Zamościu. Wydawała się nam ważna ikonograficzna strona tematu, stąd eksperymentalne, dzięki naszej drukarni, „wejście” z kolorem do tej właśnie publikacji.

Tak się złożyło, że kolejne artykuły pod względem formalnym cechuje znaczne podobieństwo, zajmują się personalnymi wątkami przeszłości Zamościa. Ich wartość stanowi wprowadzenie do obiegu naukowego setek nazwisk powyciąganych pracowicie z archiwalnych dokumentów.

Dr Agnieszka Szykuła-Żygawska przez kilka lat prowadziła wypisy z kolegiackich ksiąg metrykalnych. Tym razem przedstawia środowisko artystyczne Zamościa z okresu wcześniejszego, z 2 poł. XVII w. W podobny sposób badania prowadził Paweł Kulikiewicz, zajmując się inną grupą mieszkańców i w innym przedziale czasowym. Jego badania kierują się w stronę takiej pełnej panoramy zawodowej Zamościa z początków XIX w. Prezentowany materiał źródłowy dotyczy rzemieślników zamojskich, tutaj tylko wycinkowo kilku specjalności.

*Dr Ryszard Maleszyk kontynuuje wątek z poprzedniego rocznika „Archiwariusza”, umiejscowiony w okresie okupacji austriackiej.*

*Wśród nowych autorów jest Zbigniew Stankiewicz, zamojski przewodnik, który oprócz atrakcyjnego przekazywania wiedzy o Zamościu, sam tę wiedzę wzbogaca. Publikuje dopiero od kilku lat, z czasami zaskakująco nowym spojrzeniem na wiele regionalnych tematów. Sporą część obecnego rocznika zajmuje przygotowana obsada garnizonu zamojskiego z lat po kasacie twierdzy do 1914 r. i okresu międzywojennego. Te skrupulatne zestawienia, zwłaszcza dotyczące czasów rosyjskich, wypełniają istotną lukę, mało do tej pory eksplorowanego okresu dziejów Zamościa.*

*Przedstawiamy też ciekawe rękopisy „muzyczne” – pozyskany w tym roku anonimowy życiorys Karola Namysłowskiego, oraz znajdujący się w prywatnym posiadaniu Wacława Splewińskiego, ponadto hrubieszowski przyczynek dr Janusza Panasiewicza oraz – jako ciekawostkę – kilka niewielkich dokumentów z naszych najstarszych akt. Tom zamyka publikacja dotycząca pozyskiwanych w ciągu ostatnich dziesięciu lat „Akt osób i rodzin”.*